

Roman Kucharczyk

Marcyporęba

KU PAMIĘCI PRZYSZŁYM POKOLENIOM SZKICE Z HISTORII PARAFII MARCYPORĘBSKIEJ¹

POCZĄTKI PARAFII MARCYPORĘBSKIEJ

W latach 1227–1243 rycerski ród Radwanitów został sprowadzony do zachodniej Małopolski na tereny puszczy jodłowo-bukowej, między rzekami Skawinką a Skawą, w celu zasiedlenia i obrony zachodniej granicy Polski. Wśród historyków nie ma zgody, skąd ten ród pochodził. Profesor Oskar Halecki twierdzi, że pierwotnym gniazdem Radwanitów była ziemia krakowska i prawdopodobnie miejsce to leżało na północny wschód od Krakowa, a w okolicy Trzebola osiedlił ich, jako rodzaj straży przygranicznej, jeden z książąt krakowskich, Władysław Semkowicz z kolei w pracy *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV wieku*² inicjalnego osadnictwa Radwanitów szuka na Mazowszu.

Marcyporęba to jedna z wielu osad Radwanitów. Nazwa wsi, wywodząca się od założyciela Marka Poręba Markowa (łac. Poramba Marci), utrzymywała się do XVIII wieku³. Osada ta powstała na „surowym korzeniu” – wykarczowano las najpierw po północnej stronie, a następnie z południowej, gdzie następca Marka (również Marek) założył drugą osadę Nova Villa Marci (Nowa Wieś Markowa).

Miejscowi Radwanici posiadali w Marcyporębie siedzibę – mały zameczek (dwór obronny) drewniany, do dzisiejszych czasów zachowała się tylko nazwa tego terenu – *Zamczysko*.

Marek z rodu Radwanitów jest uznawany za fundatora parafii marcyporębskiej. Niektóre Źródła datują jej powstanie na rok 1176, powołując się na dokument oblaty (odpis) z 1663 roku aktu fundacyjnego parafii marcyporębskiej, sporządzonego na zamku zatorskim w języku czeskim, po polsku

¹ Szersze informacje i bibliografia [w:] *O Marcyporębie*. Pozyskano z <https://www.spmarcyporeba.iap.pl/o-marcyporebie/> (dostęp 24.08.2022).

² *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV wieku*, wyd. W. Semkowicz, Kraków 1912.

³ SHGK, cz. 4, s. 123.

pisany przez Marka Radwanitę⁴. Historycy uznają to świadectwo za falsyfikat, gdyż w tym czasie nie było na tych terenach jeszcze Radwanitów ani zamku zatorskiego, nie palono również gorzałki, a taki przywilej mieli mieć proboszczowie marcyporębscy na mocy wspomnianego aktu⁵.

Pierwsza wiarygodna wzmianka o parafii w Marcyporębie pochodzi z 1335 roku. Jest to wykaz wspólnot kościelnych płacących świętopietrze w dekanacie zatorskim.

Początki parafii były bardzo skromne. W pierwszych latach jej istnienia nie było prawdopodobnie osobnego budynku kościoła. Ksiądz odprawiał nabożeństwa w swoim domu, utrzymywał się z pracy na roli lub innego zajęcia, a parafia liczyła około piętnastu rodzin.

Data wybudowania pierwszego kościoła nie jest znana, podobnie jak jego kształt, gdyż nie zachowała się żadna ze świątyń drewnianych zbudowanych do połowy XV wieku. Badania historyczne najstarszych drewnianych kościołów pozwalają jednak na hipotetyczne zrekonstruowanie wyglądu takich obiektów. Były to budowle proste, małe, składające się z kwadratowej nawy i mniejszego, kwadratowego prezbiterium, nakryte dwuspadowym dachem, bez wieży, przybudówek i zakrystii.

Data wybudowania drugiego kościoła w Marcyporębie także nie jest dokładnie znana. Miało to miejsce prawdopodobnie około roku 1480. Był to kościół drewniany, z zakrystią i trzema ołtarzami. Podczas wizytacji biskupiej w 1644 roku opisano go następująco:

Kościół parafialny, drewniany, konsekrowany, pod wezwaniem św. Marcina, biskupa i wyznawcy. Prawo patronatu ma właściciel wsi. Cmentarz ma ogrodzenie, kostnica dobra, dach dobry. Dzwonnica mająca trzy dzwony, czwarty nad kościołem. Ma trzy ołtarze – jeden murowany, w którym znajduje się cyboryum z otwartą puszką z Najświętszym Sakramentem, wewnątrz połączoną. Jest także bursa do przenoszenia komunii chorym. Chrzcielnica kamienna z czystą wodą. Naczynko cynowe z olejami świętymi, które są umieszczone i zamknięte w szafce. Metryki zapisuje się w związanych księgach. [...] Dwa srebrne kielichy z pateną, jeden krzyż srebrny, monstrancja i para srebrnych ampułek⁶.

⁴ Dokument publikowany w książce J. Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa 1863, s. 161–165.

⁵ Z początkiem parafii związana też jest legenda ustna niewiadomego pochodzenia, do dziś jeszcze powtarzana, według której rycerze z Marcyporęby mieli brać udział w zabójstwie św. Stanisława ze Szczepanowa, skutkiem czego przez wieki nie mogło być księży pochodzących z Marcyporęby.

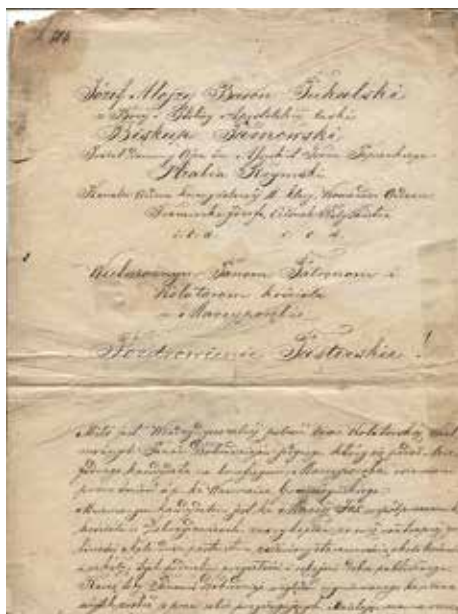
⁶ Wizytacja parafii Marcyporęba – 1644 r. przez księdza Jana Tarnowskiego – *Wypisy z kościelnych akt wizytacyjnych z lat 1595–1877 i inne dokumenty dotyczące parafii i wsi Wysoka*, oprac. T. Maćkoń, Ząbki 2012, s. 34.

W latach 1576–1607 kościół w Marcyporębie był zamieniony w zbór kalwiński przez Palczowskich i Witkowskich.

UPOSAŻENIE PROBOSZCZA

Na uposażenie proboszcza składało się wiele elementów. Od czasów średniowiecznych były to: mieszkanie – plebania, budynki gospodarcze i związane z nimi grunty uprawne, las oraz staw rybny. Jan Długosz w *Libri Beneficiorum* podaje, że dziesięcina pieniężna z łanów kmiecych karczmy z jednego łanu i dwóch zagród należy do biskupów krakowskich, a z ról i trzech folwarków – do plebana w Marcyporębie. Własnością proboszcza była także dziesięcina z Brzeźnicy, Wysokiej i Wioski. W 1529 roku uposażenie proboszcza marcyporębskiego było następujące: dziesięcina z Brzeźnicy i Wioski (dziśjsze Nowe Dwory), dziesięcina z Gorek, ze Smolnic od jednego kmiecia, danina z Kopytówki oraz meszne i stołowe ze wszystkich wiosek, które wynosiło po 17 ćwierci żyta i owsa miary zatorskiej oraz kołęda od szlachty. Kościół marcyporębski, wg aktu erekcyjnego odnotowanego w aktach zamkowych Oświęcimia w 1663 roku posiadał jako uposażenie „rolę o wymiarze 60 zagonów. Jest też rola 50 zagonów, nadto posiada jeszcze innego poddanego z polem kmiecym we wsi Kopytkówka nazywanego Michałko. Jest także właścicielem karczmy z zagrodą w Przynawsiu z prawem warzenia gorzałki i piwa oraz szynkowania wszystkich napojów. Posiada również dla kierownika szkoły rolę 30 zagonów. Posiada również na mocy niepodważalnego prawa dziesięcinę snopową we wsi Brzeźnica, Pasieka, Owsianka, Bachorowice, Poręba, a także Wysoka, tak z pól dworskich, jak kmiecych i od mieszkańców wymienionych wsi”⁷.

W 1889 roku w Marcyporębie majątek plebański liczył ponad 26 morgów gruntów i ponad 6 morgów lasu. W 1728 roku w gospodarstwie plebańskim były: 2 woły, 3 krowy, 2 cielęta, ciołek oraz ul z pszczołami. Jeśli chodzi o narzędzia, to gospodarstwo miało wóz, pług z żelazami i parę bron,



Archiwum autora

materiały

⁷ J. Łepkowski, dz. cyt., s. 162–163.

a z sześciu domów mieszkańcy byli poddanyimi plebańskimi i zobowiązani byli do odrabiania pańszczyzny. Z kolei w 1889 roku w plebańskim gospodarstwie były 4 zadbane krowy, 2 konie i 2 prosięta oraz pszczoły⁸. Księża za usługi kapłańskie i czynności liturgiczne otrzymywali ofiary. Uiszczanie tych opłat odbywało się zwyczajowo, a wizytacja biskupia z 1663 roku zaleca, aby „czcigodny proboszcz za udzielanie sakramentów niech absolutnie niczego nie żąda. [...] Winien się zadowolić dobrowolnymi datkami, dlatego po udzieleniu sakramentów niech milczy o posłudze”⁹.

Bardzo starym zwyczajem, sięgającym średniowiecza jest *kolęda* – odwiedzanie domów przez księży w okresie Bożego Narodzenia i składania przy tej okazji ofiar.

Za czasów austriackich, ustawą o kongrurze z 1885 roku proboszczowie zobowiązani byli do ujawniania uzyskanych dochodów. Sprawdzaniem zajmowali się urzędnicy państwowi (sprawdzona fasyja). Jeżeli dochody proboszcza były poniżej urzędowego minimum (kongrua), to otrzymywał on dopłatę, a jeśli miał nadwyżkę, był zobowiązany do przekazania jej na rzecz kongrui swego wikariusza.

OBSZAR I ZALUDNIENIE PARAFII

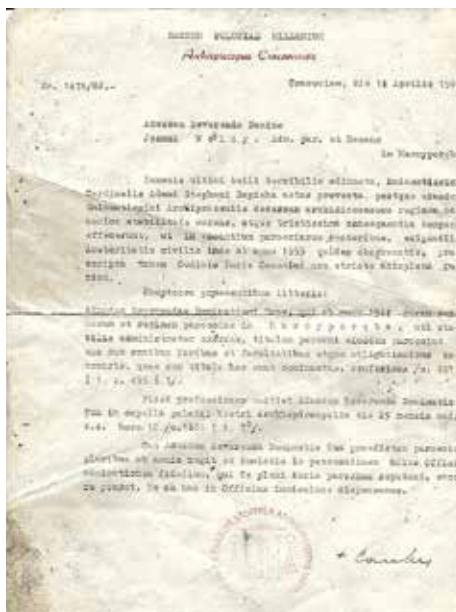
Parafia marcyporębska obejmowała następujące wioski: Brzeźnicę i Pasiekę (obecnie przysiółek Brzeźnicy) – 7 km², Kopytówkę – 2,65 km², Nowe Dwory (do XVII w. nazywane Wioską) i Owsiankę (obecnie przysiółek Nowych Dworów) – 2,3 km², Marcyporębę (do XVII w. nazywaną Porębą Markową) – 11 km², Stanisław Górny (nazywany szlacheckim) wraz z Czerną (przysiółek Stanisławia Górnego) – ok. 6 km², Wysoką z kościołem filialnym – około 10,5 km², część Brzezinki, a do 1356 roku należały także: Tłuczań i Kossowa.

U początków istnienia parafii marcyporębskiej tereny te były słabo zaludnione; szacuje się, że przeciętnie zamieszkiwało je 6–8 osób na km² (270 osób). W ciągu wieku liczebność ludności się podwoiła, a do końca XVI wieku wzrosła trzykrotnie, do 21 osób na km². W połowie XVII wieku wynosiła 26 os/km², a z początkiem XVIII w. – 30 os/km² (są to dane szacunkowe dla Małopolski zachodniej). W 1748 roku do spowiedzi wielkanocnej w parafii przystąpiły 773 osoby. W 1799 roku Marcyporęba miała 853 mieszkańców w tym 13 Żydów, Brzeźnica liczyła 637 mieszkańców (w tym 26 Żydów). Bardzo duży przyrost liczby ludności zanotowano w XIX wieku, pomimo panujących wtedy epidemii tyfusu i cholery. W 1832 roku w parafii marcyporębskiej było 2987 osób wyznania katolickiego i 25 Żydów. W tym samym czasie w Wysokiej było 863 katolików. W 1857 roku Marcyporęba liczyła 1024 katolików, Brzeźnica

⁸ AKMetr. Spis inwentarzowy kościoła w Marcyporębie z 1891 r.

⁹ *Wypisy z kościelnych akt...*, s. 40.

i Pasięka – 600, Nowe Dwory i Owsianka – 208, Kopytówka – 207, Stanisław Górny – 487, Wysoka – 706. Wyznania mojżeszowego było w całej parafii 20 osób. W 1885 roku parafia Marcyporęba liczyła 3317 katolików i 72 żydów, w tym w samej Marcyporębie 1292 katolików; Brzeźnica – 633, Kopytówka – 272, Nowe Dwory – 293, Stanisław Górny – 790, Brzezinka – 37. W 1902 roku w parafii marcyporębskiej było 3523 osób wyznania rzymskokatolickiego i 52 osoby wyznania mojżeszowego. Katolików było: w Marcyporębie – 1471 (w tym dwoje Żydów), Brzeźnicy – 587 (w tym 33 Żydów), Kopytówce – 277, Nowych Dworach – 228, Stanisławiu Górnym – 913, w części Brzezinki – 47 osób, w Wysokiej – 1000 katolików i 10 żydów. Do 1927 roku ludność parafii marcyporębskiej wyznania rzymskokatolickiego wzrosła do 4053 osób, zaś wyznania mojżeszowego zmniejszyła się do 30 osób. Katolików w Marcyporębie było 1750, Brzeźnicy – 670, Kopytówce – 312, Nowych Dworach – 246, Stanisławiu Górnym – 980, Brzezince – 45. W filialnej Wysokiej było 1400 katolików i jedna rodzina żydowska. Przed podziałem parafii w 1983 roku liczebność ludności poszczególnych wsi była następująca: Marcyporęba – 1400 osób, Brzeźnica – 1000, Kopytówka – 230, Nowe Dwory – 350, Stanisław Górny – 800. W sumie – 3780 osób. Obecnie parafia marcyporębska składa się z: Marcyporęby, Kopytówki i części Nowych Dworów i liczy około 1350 osób.



Archiwum autora

materiały

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY POD WEZWANIEM ŚW. MARCINA

Kościół ten – trzeci na tym samym miejscu – zbudowany został w 1670 roku z drzewa modrzewiowego. Konsekrowany 18 VII 1677 roku przez sufragana krakowskiego Mikołaja Oborskiego. Konstrukcja kościoła jest zrębowa, wzmacniana co kilka metrów słupami na zewnątrz i wewnątrz, co nadaje budowli lekkość i wysmukłość. Kościół nakryty ze wszystkich stron dachem krytym gontem (blachą pokryto go na początku lat 30. XX wieku). Na środku dachu jest wieżyczka z sygnaturką w stylu barokowym. Sam kościół zaś zaliczany był do tzw. gotyckich kościołów drewnianych ze względu na

takie rozwiązania architektoniczne jak: trójboczne zamknięcie prezbiterium, wysmukłość bryły budowli, półkoliste zakończenie okien i drzwi, półkolisty wykrój tęczy itp.

Józef Łepkowski pisze o nim w następujący sposób: „Dzisiejszy obszerny drewniany kościół zbudowany w 1670 roku – nie ma tu nic, co by ze względu starożytności lub sztuki na wspomnienie zasługiwało. Nieszczerólnego wyrobu chrzcielnica ma na sobie zapisany rok 1545”¹⁰.

Najstarszym zabytkiem w kościele jest gotycki krzyż z połowy XV wieku, a obok niego nieco późniejsze figury Matki Bożej Bolesnej oraz Marii Magdaleny. Renesansowa chrzcielnica, w kształcie pucharu z półkulistym, miedzianym nakryciem zwieńczonym krzyżem, jest kuta w kamieniu. Ołtarze w kościele: trzy rokokowe ze złoceniami, XVIII-wieczne, a w kaplicy neoklasycystyczny w kolorze białym. Ambona jest w stylu rokokowym, w kształcie wielobocznej czaszy, nakryta baldachimem zwieńczonym postacią anioła z mieczem. Organy (pozytyw) na chórze są z pierwszej ćwierci XVIII wieku.

Pierwsza polichromia kościoła została wykonana w 1937 roku. Dwa lata później nową wykonał artysta Marian Giebułtowski z Oświęcimia.

Obok kościoła, od jego północnej strony, znajduje się murowana dzwonnica, wybudowana w 1830 roku w stylu klasycystycznym z czterospadowym daszkiem, ze schodową attyką, zwieńczoną na środku kulą z równoramiennym krzyżem.

Wokół kościoła budowano często drewniane parkany. W 1891 roku ogrodzenie było zrobione częściowo z desek, a częściowo ze sztachet. Główna brama o dwu słupach, szerszych u dołu i węższych u góry, nakryta była przesłem – wygiętą belką zakończoną uszacie, pokrytą gontem, z krzyżem pośrodku¹¹. Kościół od początku swego istnienia otulony był drzewostanem, głównie lipowym. Drzewa chroniły budynek od wiatrów i deszczów, i były naturalną ozdobą sakralnego miejsca.

W 1977 roku przystąpiono do rozbudowy i remontu kościoła. W latach 1977–1978 dobudowano od strony zachodniej masywną wieżę z małym przedsionkiem. W kolejnych czterech latach dokonano restauracji kościoła – został on rozebrany poniżej stropu, a następnie na nowo zrekonstruowany.

BUDYNKI PLEBAŃSKIE I OTOCZENIE

Pierwszym budynkiem parafialnym był zapewne dom księdza. Plebanii tych w ciągu siedmiu wieków istnienia parafii było kilka. Domy te robiono z drewna i były dosyć skromne, tak jak budynek z 1729 roku: stary, zmurzały, pokryty słomą, wymagający naprawy. Dlatego w 1736 roku została

¹⁰ J. Łepkowski, dz. cyt., s. 165.

¹¹ AKMetr. Spis inwentarzowy kościoła w Marcyporębie z 1891 r.

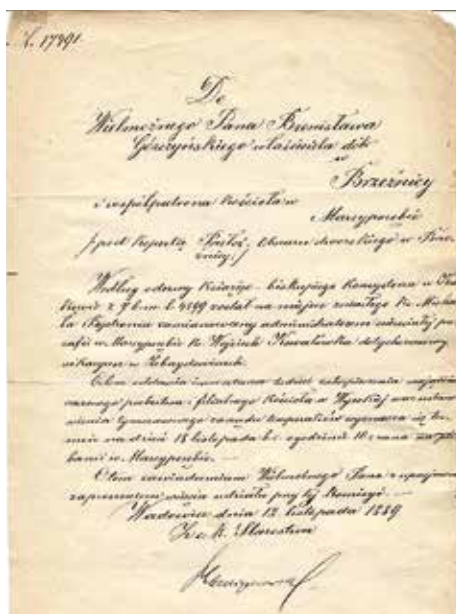
wybudowana nowa plebania, która została opisana w następujący sposób:

Wchodząc do budynku ze cmentarza jest furtka zawierana, ławy z poręczem, do sadu drzwi na biegunach drewnianych. Do budynku drzwi na hakach, zawiasach żelaznych ze skobłami, komin murowany nad dach wyprowadzony. Ten budynek przez teraźniejszego księdza plebana w 1736 wystawiony, w którym: izba porządna, okna 3, alkierz bez pieca i podłogi, okna dwa, spiżarnia z dwiema okienkami. W izbie piec dobry, kominek szafiasty piękny, szafa kredensowa z kratkami. Cały budynek gontami nakryty. Na folwark plebański wrota wjezd-

ne na biegunach drewnianych, do sieni drzwi na zawiasach i hakach żelaznych. Na tym folwarku jest izba alias (inaczej) piekarnia dla czeladzi, powała stara, piec piekarniczy. Z piekarni drzwi do stajni na biegunach drewnianych. Przy piekarni są komory i chlewy, dwa na oborze – snopkami wszystko przykryte. Stodoła nowa postawiona o dwu sąsiadach, wrota do niej nowe z zamknięciem należytym. Spichlerz nowy jeszcze ze wszystkim nie dokończony. Parkany z okrajków drzew, wkoło plebany dobre. Przy budynku plebańskim sad mały, a w nim drzewa rodzące niewiele. W tym sadzie jest kilka pników pszczoł, ale więcej pustych¹².

W latach 1875–1877 zbudowano plebanie murowaną, zburzoną w 2002 roku. Folwark – wikałówka – wniesiony został w 1864 roku, a zburzony w 1997. Stodołę plebańską zbudowano w 1877 roku, a uległa spaleni w 1992 roku. Wystawa, wozownia i spichlerz powstały w 1876 roku.

Wszystkie te budynki tworzyły od stuleci dziedziniec plebański. Przestrzeń pomiędzy stajniami a stodołą ogrodzona była murowanym parkanem. Między plebanią a wikałówką znajdował się wjazd na dziedziniec



Archiwum autora

¹² Protokół z wizytacji parafii Marcyporęba w roku 1748 przeprowadzonej przez biskupa Andrzeja Stanisława Kostkę-Zańskiego.

plebański – szerokie plebańskie wrota. (Do niedawna funkcjonowało w Marcyporębie powiedzenie o kimś bardzo kłótliwym, że „ma pysk jak plebańskie wrota”). Za plebanią od zachodu był ogrodzony ogród owocowy, a w nim – drewniana altana. Był też drugi ogród owocowy po przeciwnej stronie drogi przed cmentarzem, ale został wykarczowany i zamieniony w pole uprawne za kadencji proboszcza E. Łudzika w 1975 roku.

Organistówka przed 1905 roku była drewnianą chałupą z kominem nad dach pokrytym sнопkami z czterech stron. Później wybudowano nowy budynek dla świeckich pracowników plebanii. Za organistówką na początku lat 50. XX wieku wybudowano nową wikarówkę. Jest to ładny, dwukondygnacyjny budynek z garażem, salką katechetyczną i pomieszczeniami gospodarczymi na parterze oraz trzema pokojami, kuchnią, łazienką i przedpokojem na piętrze. Na miejscu tym wcześniej stała drewniana karczma plebańska, później nazwana *ogniskiem*.

Pomiędzy byłym folwarkiem, starą wikarówką, wrotami plebańskimi i nową wikarówką rozciąga się plac przykościelny, nazywany dawniej także targowicą. Stała tam studnia o głębokości 20 metrów wybudowana w 1902 roku, która służyła plebanii, szkole, mieszkańcom, a także przybywającym na odpust.

Na placu przykościelnym stała figura św. Floriana, obecnie umieszczona po drugiej stronie drogi od placu kościelnego, w dawnym ogrodzie.

Całego kompleksu budynków plebańskich i kościoła pilnował nocny stróż kościelny, utrzymywany przez gminę Marcyporęba, który miał dla schronienia małą murowaną strażnicę obok schodów na cmentarz.

Obecny wygląd placu kościelnego został zaprojektowany i wykonany przez E. Łudzika w 1975 roku.

CMENTARZE W PARAFII MARCYPORĘBSKIEJ

Pierwszy cmentarz w Marcyporębie znajdował się wokół kościoła. Obecnie nie pozostał po nim na zewnątrz żaden ślad. Wydobyto natomiast z ziemi sporo ludzkich kości podczas prac związanych z budową wieży.

Pomimo że istniał już cmentarz poza kościołem, to zacniejsze osoby pozwolano chować przy świątyni. Do dzisiaj zachowało się przy ścianie wschodniej prezbiterium kościoła epitafium właściciela Nowych Dworów i części Brzeźnicy Józefa Kalasantego z Górki Górczyńskiego ufundowany przez jednego z synów w 1825 roku. Również jego syn Adam Górczyński – malarz, poeta i dramatopisarz tworzący pod pseudonimem Jadam z Zatora (zm. 1876) miał swój pomniczek, prawdopodobnie przy parkanie od południowej strony, który z końcem lat 70. XX wieku został rozebrany i złożony poza parkanem. Za nim znajdował się następny, także z piaskowca, zwieńczony żeliwnym krzyżem.

Obok głównego wejścia do Kościoła od strony zachodniej stoi grobowiec baronów Baumów, właścicieli Kopytówki, ufundowany około 1830 roku.

Osobny cmentarz poza kościołem został założony na wzgórzu pod koniec XVIII wieku, na mocy zarządzenia od królewskich galicyjskich rządów krajowych we Lwowie, wydanego na podstawie dekretu Jego Cesarskiej Królewskiej Mości w terminie wykonania w ciągu 6 miesięcy od dnia obwieszczenia, tj. 9 września 1784 roku. W 1894 roku postanowiono poszerzyć cmentarz od strony północnej.

Natomiast od strony południowej, za wałkiem, w miejscu niepoświęconym, grzebano osoby innej wiary, niepraktykujących katolików, osoby żyjące bez kościelnego ślubu, pijaków, w pełni poczytalnych samobójców czy dzieci urodzone martwe.

Wartym wzmianki jest jeszcze jeden z cmentarzy w Marcyporębie Bachorowicach. Znajduje się on w dolinie za zabudowaniami Józefa Piotrowicza. Jest to cmentarz, na którym grzebano osoby zmarłe na epidemię cholery, która panowała w 1860 roku. Był on dość dużych rozmiarów, porośnięty ładnym drzewostanem. Obecnie została z niego niewielka kępa chaszczy i tarni, w środku której znajduje się ładny, ozdobny żeliwny krzyż na równie dekoracyjnym kamiennym postumencie z nieczytelnym napisem. Można jeszcze odcyfrować litery A.D. 65.

Na cmentarzu tym po przejściu frontu wojennego w 1945 roku pochowano żołnierzy poległych w tej ofensywie – siedemnastu niemieckich i szesnastu radzieckich, których ciała zostały później ekshumowane.

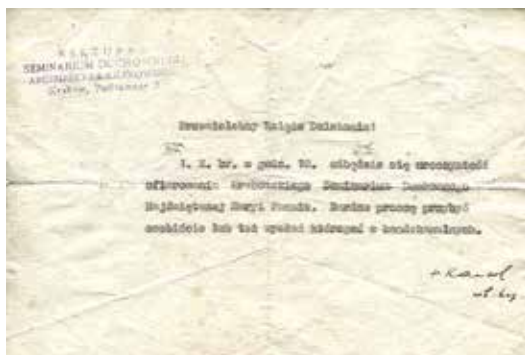
Również w filialnej Wysokiej był cmentarz koło kościoła, jednak z końcem XVIII wieku założono w innym miejscu nowy.

ZARZĄDZANIE PARAFIĄ, POWOŁYWANIE PROBOSZCZA

Parafia marcyporębska od czasu powstania do pierwszego rozbioru Polski należała do diecezji krakowskiej, później do diecezji tarnowskiej, a z końcem XIX wieku powróciła do krakowskiej¹³. Najpierw parafię w Marcyporębie obejmował dekanat zatorski, który w XIV wieku liczył około 30 parafii. W rejonie tym Marcyporęba pozostała prawie do końca XVIII wieku. Po tym czasie została przyłączona do dekanatu skawińskiego i była w nim aż do lat 70. ubiegłego wieku. Dekanatem zarządzali: dziekan, wicedziekan i notariusz.

Parafią zarządzał proboszcz, jednak nie w pojedynkę. Od czasów średniowiecznych aż do 1933 roku istniała instytucja patronatu kościelnego.

¹³ Pod względem politycznym tereny parafii do 1274 r. należały do Ziemi Krakowskiej, od tego roku – do Księstwa Opolskiego, a po jego podziale w 1290 r. do Księstwa Cieszyńsko-Oświęcimskiego. Po następnym podziale w 1316 r. do Księstwa Oświęcimskiego, a o 1445 r – do Księstwa Zatorskiego. Księstwo to w 1494 r. kupił król Jan Olbracht, a formalna inkorporacja do korony nastąpiła w 1564 r. Po I rozbiorze Polski w 1772 r. tereny te zagarnęła Austria.



Archiwum autora

W zależności od tego, czyją własnością było terytorium parafii, rozróżniano patronaty: ziemiański, klasztorny i królewski. Osoby sprawujące patronat nazywano kolatorami.

W parafii Marcyporęba istniał patronat ziemiański. Prawo to w XIX wieku przysługiwało Gorczyńskim (2 głosy) i Brandysom (1 głos). Wcześniej byli to: Czartoryscy, Radeccy,

Siemiońscy, Owsieńscy, Palczowscy, Radwanici. Kolator miał prawa i obowiązki wynikające z prawa kościelnego.

Biskup nie mógł samodzielnie mianować proboszcza. Ażeby to zrobić, przedstawiał kolatorom listę kandydatów, którzy złożyli egzamin konkursowy i z wykazu tego wybierali oni jednego, udzielając mu *prezente*. Władze austriackie zmodyfikowały sposób wybierania przez kolatorów proboszcza, wprowadzając tzw. *terno*. Z listy kandydatów, którzy złożyli egzamin konkursowy, biskup wybierał trzech kandydatów (*terno*) i spośród nich kolatorzy wybierali jednego. Pretendenta tego następnie biskup mianował proboszczem. Nic dziwnego zatem, że potencjalni kandydaci na proboszczów bardzo zabiegali o protekcję u kolatorów, ich rodzin i znajomych.

Do obowiązków kolatorów należało utrzymanie, budowa i remonty budynków należących do parafii (2/3 wydatków), udział w zarządzaniu majątkiem parafialnym i jego kontrola. Natomiast jeśli kolator zubożał, to należało mu się utrzymanie z kościoła dla niego i jego rodziny. W świątyniach kolatorzy mieli swoje ławki kolatorskie, a podczas nabożeństw byli wyróżniani, np. otrzymywali do ucałowania patenę, podawano im kropidło. Podczas procesji eucharystycznych towarzyszyli księdzu, podtrzymując mu rękę, którą niósł monstrancję. Pewne zmiany w systemie sprawowania władzy kolatorskiej wprowadziła ustawa sejmiku galicyjskiego z 1866 roku o konkurencji kościelnej. Nakładała ona między innymi obowiązek utrzymania i budowy budynków kościelnych na wszystkie podmioty działające i mieszkające na terenie parafii. Z tytułu patronatu kolatorowie ponosili 1/6 wydatków.

Także ustawą sejmiku galicyjskiego o konkurencji wprowadzono obowiązek powoływania komitetów parafialnych. Składał się on ze stałych członków oraz trzech niestałych członków wybieranych przez delegatów ze wszystkich gmin wchodzących w skład parafii (w tym czasie każda wioska stanowiła odrębną gminę) oraz przedstawicieli obszarów dworskich. Obowiązywała kadencyjność. Na czele komitetu stał przewodniczący, wybierany przez

członków, a kontrolę nad całością sprawowało starostwo powiatowe. Do komitetu parafialnego należały sprawy budowy i utrzymania budynków parafialnych, zarządzanie majątkiem kościelnym, kontrola tego majątku i inne sprawy związane z funkcjonowaniem parafii.

W 1925 roku Polska zawarła konkordat ze Stolicą Apostolską w Watykanie. W ustawie tej, w art. XIX, uregulowano kwestię powoływania proboszczów.

Tę praktykę swobodnego decydowania o obsadzie stanowisk kościelnych zmieniły władze komunistyczne, które zerwały konkordat ze Stolicą Apostolską, a na podstawie dekretu z 1953 roku o obsadzie stanowisk kościelnych narzucały własnych kandydatów. Dlatego w wielu parafiach nie było proboszczów, a ich rolę spełniali administratorzy apostolscy.

materiały

FIGURY, KRZYŻE, KAPLICZKI

W **Nowych Dworach** znajduje się drewniany, słupowy, rzeźbiony krzyż, ufundowany przez F.T. Skrzyńskich w maju 1920 roku.

Na terenie **Kopytówki**: kamienna figura św. Józefa z Dzieciątkiem ufundowana przez baronową Walerię Baumową w 1901 roku.

Drewniany krzyż na posesji pana Stanisława Smajka. Krzyż wykonał rzeźbiarz Franciszek Kuciara z Marcyporęby. Znajdują się na nim płaskorzeźby: upadku, twarzy i całej postaci Chrystusa, gwoździ, korony cierniowej itp. Całość zwieńczona jest krzyżem. Częściowo czytelny napis na krzyżu głosi: „Na cześć i chwałę Bogu [...] 1920 r.” Pozostałością po dającym schronienie krzyżowi drzewie jest próchniejący pień.

„Na większą cześć i chwałę Panu Bogu, Matce Bożej Cudownej Kalwaryjskiej fundatorowie Jan, Błażej i Maria Bolkowie r. P. 1909” – taki napis widnieje na dolnym cokole kamiennej figury Matki Bożej Kalwaryjskiej stojącej przy drodze niedaleko sklepu w Kopytówce. Budowa tej figury wzbudziła niegdyś wiele emocji. Błażej Bolek chciał postawić figurę na swoim polu w miejscu, z którego w 1641 roku miano zabrać do Kalwarii obraz Matki Bożej Płaczącej¹⁴, jednak z braku funduszy nie był w stanie tego zrobić. Jego następcą Jan Bolek, właściciel szynku, postanowił figurę wystawić i w tym celu udał się do proboszcza Jana Matogi, aby porozmawiać na ten temat. Ksiądz jednak nie chciał poświęcić figury, gdyż twierdził, że koło niej będą chodzili pijani ludzie wracający z wyszynku. Bolek figurę mimo wszystko wystawił, a kiedy ks. Matoga dowiedział się, że poświęcić ma ją ksiądz spoza parafii, wysłał na miejsce wikarego. Staraniami ks. Matogi odebrano Bolkowi koncesję na wyszynk, co miało spowodować, że do konsystorza biskupiego wpłynęła anonimowa skarga

¹⁴ Wcześniej w tym miejscu stała figura, przy której odbywały się pobożne zgromadzenia, ale niszczała.

parafian na proboszcza. Zarzucano w niej plebanowi utrudnianie zamiarów wystawienia i poświęcenia figury, za małe zaangażowanie społeczne (brak czytelników i związanych z nią wykładów) i ociąganie się ze zwołaniem komisji w sprawie budowy nowego kościoła. Wymawiano mu poza tym, że zatrudnia „młodą, ładną kuchareczkę, która ma już troje dzieci” i wcale nie była mu potrzebna, gdyż mieszkała z nim siostra i siostrzenica, a na odpusty zamawiał kucharza. Dziekan sprawdził tę skargę na miejscu i stwierdził, że zarzuty są bezpodstawne. Uznał też, że pismo to jest zemstą Jana Bolka za odebranie mu koncesji. Ks. Matoga kuchareczki się nie wypierał, ale zapewnił, że siostra nie umie gotować, a siostrzenica jest jeszcze za młoda na kucharkę¹⁵.

15 września 2002 roku poświęcono nową kapliczkę ufundowaną przez Joannę Kubas z okazji nawiedzenia Sanktuarium Kalwaryjskiego przez Jana Pawła II, a w szczególności wizerunku MB Kalwaryjskiej pochodzącego z Kopytówki.

Marcyporeba Bachorowice: znajduje się tam murowana bielona kapliczka w formie kwadratowego słupa. Nie udało się ustalić, kiedy i przez kogo była budowana.

Koło Kuciarów znajdowała się kapliczka na słupie z obrazem Świętej Rodziny i płaskorzeźbami Męki Pańskiej autorstwa Franciszka Kuciary, ale już nie istnieje. Był też na podgórzu w Bachorowicach krzyż rzeźbiony przez Franciszka Kuciarę, został jednak zabrany przez jednego z mieszkańców, w celu odnowienia.

W **Marcyporebie** od strony Nowych Dworów na prostym, betonowym cokole z obrazkiem MB Nieustającej Pomocy stoi krzyż żeliwny, ufundowany przez Kazimierza Siwka na początku lat 30. XX wieku.

Figura św. Józefa z Dzieciątkiem znajduje się na posesji Turków. Napis na jej cokole głosi: „wyfundował w 1613 r. Andrzej Turek, odnowił Stefan i Maria Turek w 1939 r. Na pamiątkę braci poległych na wojnie”. Figura ta jest w złym stanie, stoi jedynie popękany cokół, a posąg św. Józefa spadł i uszkodzony jest prawdopodobnie gdzieś na posesji.

Kamienna figura Matki Bożej Różańcowej zwieńczona krzyżem, stojąca przy ścieżce koło posesji sołtysa Franciszka Żmudy, ufundowana została z końcem XIX wieku przez osobę o nazwisku Niemczyk. Według opowiadań był to człowiek niezamożny i aby wystawić tę figurę oszczędzał nawet na jedzeniu¹⁶. Jest to jedna z najokazalszych figur na terenie parafii, ogrodzona żelaznym parkanikiem, została odnowiona w 2021 roku z funduszy powiatu wadowickiego i województwa małopolskiego.

Kapliczka na tzw. popieliznie przy drodze w stronę Jurczakowej Góry ufundowana została w II połowie XVIII wieku przez Jana i Agnieszkę

¹⁵ AKMetr., sygn. APA 135, zbiór dokumentów XIX i XX-wiecznych. Pismo anonimowego parafianina do konsystorza biskupiego i odpowiedź na nie księdza dziekana.

¹⁶ Wiadomości o wystawieniu tej figury zaczerpnięte z przekazu ustnego.

Zokrzowskich, zbudowana z kamienia. Nakryta jest dachem dwuspadowym z krzyżem na szczycie. W środku beczkowy, drewniany sufit. Wewnątrz na kamiennej mense, po której bokach są kamienne, okrągłe taborety była drewniana rzeźba upadającego pod krzyżem Chrystusa, twarzą zwrócona w stronę Kalwarii. Niestety została skradziona.

Figura kamienna pod Jurczakową Górą. „Na cześć i chwałę Wszechmogącemu i Najświętszej Maryi Pannie fundował Wojciech i Katarzyna Jurczakowie, proszą o pozdrowienie anielskie r. P. 1908”. Napis ten widnieje na frontowej dolnej części postumentu. Po bokach są płaskorzeźby, zniszczone. Druga część figury oddzielona jest profilowanym gzymsem, od frontu w tej części płaskorzeźba M.B. Szkaplerznej, po bokach płaskorzeźby nie do odszyfrowania. Całość zakończona gzymsem i krzyżem. U dołu figura okolona dwoma stopniami schodów i ogrodzona żelaznym płotkiem.

Kapliczka po drugiej stronie Jurczakowej Góry, za lasem. Miejsce to nazywane jest „Upadkiem”. W tym miejscu pielgrzymi udający się do Kalwarii zatrzymywali się i upadali na kolana na modlitwę, gdyż na szlaku ich pielgrzymowania po raz pierwszy ich oczom ukazywało się kalwaryjskie sanktuarium. Aby miejsce to oznaczyć religijnym symbolem Sumerowie w XIX wieku wybudowali kapliczkę kamienną na rzucie kwadratu, wysoką na 3,5 m, nakrytą dwuspadowym dachem z małym krzyżykiem na szczycie. Ta bielona kapliczka podzielona jest na 3 części oddzielone gzymсами, prawie zupełnie zniszczonymi. W środkowej i górnej części znajdują się z trzech stron wnęki, w których stały rzeźbione świątki, niestety dawno skradzione¹⁷.

Idąc drogą na zachód od tej kapliczki, w przysiółku Nowa Wieś, tuż przy lesie, pomiędzy drzewami znajduje się drewniany krzyż z pasyjką dawniej drewnianą, dziś metalową, wysoki na 4 metry i nakryty blaszanym daszkiem.

W Marcyporębie, od strony Brzeźnicy, na Koskowej Górze przy drodze znajduje się murowana kapliczka ufundowana z początku XX wieku przez Franciszka Koska o wymiarach: na zewnątrz 2,8x2,4 m, wysokość do szczytu 4 m. Nakryta dachem dwuspadowym, na środku którego znajduje się mała drewniana wieżyczka z krzyżykiem. Wejście do kaplicy zakończone jest półkoliście z dwuskrzydłowymi ażurowymi drzwiami, po bokach których są dwie wnęki. Wewnątrz sklepienie beczkowe. W drewnianym ołtarzu na murowanej mense był (został skradziony) obraz Matki Bożej Różańcowej malowany na desce, a подарowany przez ks. Jana Matogę.

Za kapliczką, w odległości 150 metrów stoi metalowy krzyż (dawniej drewniany), postawiony w 1918 roku z inicjatywy kierownika szkoły, Tadeusza Brasia. W uroczystym postawieniu tego krzyża brała udział prawie cała dorosła ludność Marcyporęby wraz ze strażą pożarną. Na belce poprzecznej widnieje napis: „Na pamiątkę Konstytucji 3-go maja 1791 r.”.

¹⁷ Relacja ustna.

Poniżej kapliczki, na posesji państwa Goczałów, między dwoma lipami przy drodze stoi kamienny posąg naturalnej wielkości Chrystusa w cierniowej koronie, ze związanymi rękami. Napis na kamiennym cokole, u góry głosi: „Ecce Homo”, a na dole „M.D.C. Jan Pawlak albo Pawlik z Brzeźnicy dnia 26 XII na tym miejscu porażony paralizem rok 1864” Całość wysoka jest na 3,5 m.

Kamienna figura św. Floriana na postumencie (także z kamienia) znajduje się w dawnym ogrodzie plebańskim, obok schodów na cmentarz. Nie udało się ustalić, kiedy została wystawiona. W 1902 roku została odnowiona z funduszy kościelnych i Kółka Rolniczego¹⁸.

Za szkołą, przy drodze, na posesji Wiechciów stoi drewniany krzyż misyjny z napisem na poprzecznej belce: „Ratuj duszę swoją”. Na poprzednim, który uległ zniszczeniu był jeszcze z drugiej strony poprzecznej belki napis: „Nie grzesz więcej”. Historia powstania tego krzyża wiąże się z osobą Wojciecha Stróżyka, który służąc na plebanii lubił wypić mocniejsze trunki, za co ksiądz proboszcz chciał go zwolnić z pracy. Wojciech podczas misji ślubował powstrzymać się od spożywania napojów alkoholowych, w zamian za co proboszcz nagrodził go krzyżem misyjnym¹⁹.

„Jezu Nazareński Tobie cześć i chwała zmiłuj się nad Michałem Rzepką i całą jego rodziną, który ten krzyż ufundował” – taki napis był na drewnianym, rzeźbionym krzyżu, ufundowanym w 1887 roku, stojącym na posesji pani Garlejowej. Nazwisko rzeźbiarza nie jest znane. Krzyż ten, wysoki na 4 metry, podzielony został na trzy zwężające się części. Dolny fragment został częściowo obcięty i widnieje na nim kawałek napisu. Środkowa część ozdobiona została płaskorzeźbami pasyjnymi. Górna część zakończona jest krzyżem z żeliwną pasyjką nakrytą drewnianym daszkiem.

Kamienna figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, stojąca na słupie z ciosanego kamienia ufundowana przez Marię Baran w 1960 roku, znajduje się niedaleko Podlesia Brzeźnickiego obok domu państwa Mądrych. Na słupie figury napis „M.B. Niepokalna módl się za nami”.

¹⁸ Z protokołu plenarnego posiedzenia Kółka Rolniczego, 16.08.1903 r.

¹⁹ Podanie ustne.